

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

**Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz**

przy udziale asp. sztab. Wojciecha Mameta z Komendy Powiatowej Policji w Międzychodzie

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 r.

sprawy **A. S. (1)**

obwinionego z art. 156 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 27 czerwca 2018 r. sygn. akt II W 936/17

1. Na podstawie art. 38 kpw w zw. z art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego części wstępnej dodaje pominięty zarzut, że obwiniony A. S. (1): „ W dniu 24 września 2017r około godziny 14.00 w m. Dzieścielin dokonał zniszczenia zasiewów żyta ozimego na działce nr (...) oraz łąki nr 28, 37 poprzez przejechanie przez pole, łąkę quadem powodując szkodę w wysokości 1000 zł na szkodę M. M. (1), tj. za wykroczenie z art. 156 kw”.

2. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 przyjmując, że na działkach nr (...) M. G. (1) obwiniony zniszczył zasiewy pszenżyta ozimego.

3. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

1. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł.

Hanna Bartkowiak

## UZASADNIENIE

**A. S. (1)** został obwiniony o to, że:

I. w dniu 24 września 2017 r. około godziny 14.00 w m. Dzieścielin dokonał zniszczenia zasiewów na działkach nr (...) żyta ozimego poprzez przejechanie przez pole quadem powodując straty w wysokości 500 zł na szkodę M. G. (1), tj. o wykroczenie z art. 156 kw,

II. w dniu 24 września 2017 r. około godziny 14.00 w m. Dzieścielin dokonał zniszczenia zasiewów żyta ozimego na działce nr (...) oraz łąki nr 28, 37 poprzez przejechanie przez pole, łąkę quadem powodując szkodę w wysokości 1000 zł na szkodę M. M. (1), tj. o wykroczenie z art. 156 kw.

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018 r. wydanym w postępowaniu przeprowadzonym pod sygn. akt II W 936/17 uznał **obwinionego A. S. (1)** za winnego tego, że w dniu 24 września 2017 r. około godziny

14.00 w m. Dzieścielin dokonał zniszczenia zasiewów na działkach nr (...) żyta ozimego poprzez przejechanie przez pole pojazdem typu quad powodując straty w wysokości 393,50 zł na szkodę M. G. (1), tj. wykroczenia z art. 156 § 1 kw oraz tego, że w dniu 24 września 2017 r. w m. Dzieścielin dokonał zniszczenia zasiewów na działkach nr (...) żyta ozimego oraz łąki na działce o numerze (...) poprzez przejechanie przez pole, łąkę pojazdem typu quad powodując straty w wysokości 781 zł na szkodę M. M. (1), tj. wykroczenia z art. 156 § 1 kw i za to na podstawie art. 156 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył mu grzywnę w kwocie 500 zł.

Na podstawie art. 156 § 3 kw Sąd orzekł od obwinionego nawiązkę na rzecz M. G. (1) w kwocie 300 zł oraz na rzecz M. M. (1) w kwocie 500 zł.

Ponadto Sąd obciążył obwinionego kosztami procesu i wymierzył mu opłatę w kwocie 50 zł (k. 73).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obwiniony A. S. (1).

Apelujący podniósł, że doszło do naruszenia przepisów postępowania poprzez brak rozważenia całego materiału dowodowego i zaniechanie przeprowadzenia dowodu w postaci mapki z wydziału gruntów. Obwiniony zanegował również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego oraz ustalenie, że jako kierujący quadem popełnił przypisane mu wykroczenia. Nie zgodził się też z wysokością orzeczonej kary grzywny i decyzją o obciążeniu go kosztami opinii biegłego, gdzie nie został poinformowany o tym, że będzie ponosić koszty powołania biegłego.

Podnosząc w ten sposób skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie w całości, co należy odczytać jako wniosek o uniewinnienie od popełnienia zarzucanych czynów. Zostały też przez skarżącego zgłoszone wnioski ewentualne. Mianowicie, obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji albo zmniejszenie kary grzywny (k. 94-95).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 i 2 kpw i 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Przechodząc do rozważenia zasadności wniesionego środka odwoławczego Sąd Okręgowy nie zgodził się z obwinionym by niesłuszne było oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego podsądnego o przeprowadzenie dowodu z mapek geodezyjnych działek należących do pokrzywdzonych. A. S. (1) składając ten wniosek dowodowy chciał wykazać, że lokalizacja poszczególnych działek stanowiących własność pokrzywdzonych nie pozwalała na przyjęcie, iż obwiniony jeździł po wszystkich tych terenach. Tymczasem wskazany dowód nie byłby przydatny do ustalenia tej okoliczności. Bowiem lokalizacja poszczególnych działek należących do pokrzywdzonych, wzajemne ich usytuowanie oraz pewne oddalenie względem siebie nie miały znaczenia dla ustalenia, że tego dnia obwiniony jeździł pojazdem terenowym po tych działkach, jednocześnie niszcząc znajdujące się na nich zasiewy oraz trawy. Obwiniony w dniu 24 września 2017 r. jeździł quadem po okolicy, a więc pokonywał pewne odległości i było jak najbardziej możliwe poruszanie się pomiędzy poszczególnymi działkami pokrzywdzonych położonymi w obrębie wsi D.. Wskazać przy tym należy, że opiniujący w sprawie biegły w dziedzinie rolnictwa i nasiennictwa inż. P. W. dokonał identyfikacji przedmiotowych działek pokrzywdzonych korzystając z fotomapy sporządzonej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W pełni prawidłowe było zatem oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego podsądnego, z tym że podstawą tej decyzji winien być art. 170 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw, a nie art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw, na którym oparł się Sąd I instancji. Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe nie nosiło zatem takich braków, które wymagałyby niezbędnego uzupełnienia.

Apelujący starał się też wykazać, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego była błędna. Sąd Okręgowy nie zaaprobował tego stanowiska i nie dostrzegł powodów by uznać, że doszło w tej sprawie do naruszenia zasad wynikających z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uwzględnia w odpowiednim stopniu wskazania wiedzy, zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Nadto, Sąd I instancji wyraźnie wskazał, którym dowodom, bądź ich częściom, przyznał przymiot wiarygodności, a którym cechy tej odmówił oraz podał powody przemawiające za takim ukształtowaniem oceny dowodów. Zdaniem Sądu odwoławczego tok rozumowania Sądu Rejonowego jest jasny, zrozumiały i przekonujący, wobec tego zasługiwał na aprobatę Sądu II instancji. Natomiast apelujący nie podważył w skuteczny sposób przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, a ograniczył się do przedstawienia swojego subiektywnego stanowiska co do wiarygodności dowodów. Nie wskazał on natomiast w czym upatruje nieprawidłowości Sądu I instancji w tym zakresie. Natomiast wedle ważnej zasady postępowania odwoławczego, podnoszone zarzuty nie mogą sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygn. akt II KR 355/74). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd II instancji uznał omawiany w tym miejscu zarzut za chybiony bowiem obwiniony ograniczył się wyłącznie do czystej negacji prawidłowo dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, nie wskazując jednocześnie na żadne konkretne zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, czy doświadczenia życiowego, które przy analizie dowodowej miałyby zostać naruszone.

Chybione było również twierdzenie A. S. (1), iż brak jest dowodów potwierdzających, że to on w dniu 24 września 2017 r. jeździł quadem po działkach stanowiących własności pokrzywdzonych i dokonał uszkodzenia znajdujących się na nich zasiewów i trawy. Podnosząc w ten sposób obwiniony zignorował treść zeznań T. G. (1), funkcjonariuszy Policji K. H. oraz P. T. (1) (znajdujących odzwierciedlenie również w treści notatki urzędowej z dnia 24 września 2017 r. – k. 3 akt), z których wynika, że w dniu 24 września 2017 r. po godzinie 14:00 w trakcie interwencji Policji na polu stanowiącym własność M. G. (1) funkcjonariusze Policji wraz z T. G. (1) spostrzegli przejeżdżający po raz kolejny po polu pojazd typu quad niszczący w ten sposób znajdujące się na działce zasiewy. Wcześniej przed przybyciem na miejsce policjantów T. G. widział zaś również jadący w pewnej odległości pojazd typu quad. Po wskazaniu przez T. G. (1) funkcjonariusze Policji udali się do miejsca zamieszkania A. S. (1), gdzie spostrzegli ślady biegnące od pola do garażu obwinionego, w którym zaparkowany był quad. Istotnym jest również, że podsądny w obecności funkcjonariuszy Policji przyznał się do jazdy po działce M. G. (1) tłumacząc się jednocześnie brakiem wiedzy o tym, iż pole zostało już obsiane. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że ciąg poszlak świadczy jednoznacznie o tym, że w dniu 24 września 2017 r. A. S. (1) jeździł quadem po polu M. G. (1), a potwierdzeniem tego jest przyznanie się obwinionego do winy w trakcie interwencji policyjnej.

Tożsame wnioski Sąd Rejonowy, a zanim również Sąd Okręgowy, wyciągnął w przypadku drugiego z zarzuconych obwinionemu czynów, dotyczącego zniszczenia zasiewów i trawy na działkach stanowiących własność M. M. (1). Ten pokrzywdzony ujawnił ślady quada na swoich działkach kilka dni później, jednak nie przekreślało to możliwości przypisania obwinionemu odpowiedzialności za zniszczone na tych polach i łąkach zasiewy oraz trawy. Na przedłożonych przez M. M. do akt sprawy zdjęciach widoczne są ślady pojazdu typu quad na polu i łąkach pokrzywdzonego. Niewątpliwym jest także, że dnia 24 września 2017 r. obwiniony jeździł swoim quadem po Dziecielinie, co wynika z przytoczonych już wyżej zeznań T. G. oraz policjantów K. H. i P. T., a także pośrednio z zeznań innego mieszkańca tej miejscowości K. B., który też miał pojeźdżone po polu pojazdem terenowym. W ocenie Sądu odwoławczego zebrany materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, że obwiniony A. S. w dniu 24 września 2017 r. urządził sobie przejażdżki quadem po zlokalizowanych nieopodal jego miejsca zamieszkania polach i łąkach. Świadczy o tym charakter śladów pozostawionych na działkach pokrzywdzonych, uwidocznionych na przedłożonych do akt zdjęciach. A także fakt, że tego dnia świadek T. G. (1) po otrzymaniu telefonu od ojca o zniszczonych zasiewach i udaniu się na miejsce zdarzenia dwukrotnie widział z pewnej odległości przejeżdżającego po jego polu quada, którym jechała jedna osoba. Zdaniem Sądu Okręgowego mając na względzie zasady doświadczenia życiowego i kierując się logiką faktów należało przyjąć, że obwiniony w dniu 24 września 2017 r. w trakcie przejażdżki quadem jeździł również

po polu i łąkach M. M. (1). Za powyższą konstatacją przemawiała również treść niestabilnych, wzajemnie sprzecznych wyjaśnień A. S. (1), które pozostawały w sprzeczności z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Nie bez znaczenia dla oceny jego wiarygodności był fakt, że początkowo w obecności policjantów podsądny przyznał się do jeżdżenia po polu M. G. (1) (odnośnie pola i łąk M. M. obwiniony nie był pytany, ponieważ interwencja Policji odbyła się po telefonicznym zgłoszeniu T. G. (1)), następnie w postępowaniu wyjaśniającym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, a przed Sądem Rejonowym przyznał, że jeździł po polu M. G., ale nie kierował wtedy quadem. Podkreślić należy, że już same wypowiedzi obwinionego na rozprawie były wysoce niekonsekwentne. Raz wskazywał, że przyznał się funkcjonariuszom Policji, do prowadzenia quada, potem jednak twierdził, iż kierował kolega, którego danych nie podał, a on był jedynie pasażerem. W świetle pozostałych dowodów nie zasługiwało zatem na przyjęcie wskazanie A. S. (1), iż tego dnia w okolicy jeździły trzy quady. Żaden ze świadków nie podawał takiej okoliczności, a sam obwiniony podniósł ją dopiero w trakcie przesłuchania przed Sądem I instancji bez jakichkolwiek szczegółów umożliwiających jej weryfikację.

Apelujący podkreślał w środku odwoławczym, że nikt nie widział go jeżdżącego quadem po działkach pokrzywdzonych, a on sam nie przyznał się do tych czynów. Warto w tym miejscu wyraźnie wskazać, że zamiar sprawcy wykroczenia ustalić można nie tylko w oparciu o jego wyjaśnienia, w których przyznaje się on do niego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (wyrok Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18). Natomiast w przedmiotowej sprawie szereg okoliczności, opisanych powyżej, ustalonych na podstawie wiarygodnych dowodów, pozwalała na przypisanie A. S. sprawstwa i winy w zakresie obu zarzuconych mu czynów. Zdaniem Sądu Okręgowego obwiniony działał przy tym umyślnie, co najmniej z zamiarem ewentualnym co do zniszczenia zasiewów. Stan pól (gładkie, bez orki) wskazywał na ich obsianie, o czym obwiniony jako mieszkaniec tej samej wsi powinien wiedzieć, a z pewnością orientował się jak wygląda pole, na którym dokonano świeżych zasiewów. Z kolei przejazdy przez łąki dawały pełne podstawy do przyjęcia winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, a skutki zniszczeń były widoczne od razu, gołym okiem.

Kontrola instancyjna nie potwierdziła także zasadności zarzutu naruszenia art. 410 kpk, tj. że podstawą wyrokowania nie były wszystkie dowody. Wbrew stanowisku apelującego wydany przez Sąd Rejonowy wyrok został oparty na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że obraza art. 410 kpk, który na mocy art. 82 § 1 kpw stosuje się w sprawach o wykroczenia, zachodzi wówczas, gdy sąd orzekający opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, albo na części tego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017r., WA 8/17, Legalis nr 1715467), a żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

W ramach kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy z urzędu dostrzegł pewne uchybienia, których dopuścił się Sąd Rejonowy formułując zaskarżony wyrok. Te skutkowały jedynie drobnymi modyfikacjami wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia, bez konieczności jego uchylania i przekazywania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Otóż po pierwsze, przedmiotowe postępowanie obejmowało połączone do wspólnego rozpoznania dwie sprawy i dotyczyło dwóch wykroczeń zarzuconych obwinionemu. Pomimo tego Sąd I instancji w części wstępnej wyroku omyłkowo wpisał tylko jeden z dwóch zarzutów postawionych A. S. (1). Sąd Okręgowy na skutek dostrzeżonej omyłki, działając na podstawie art. 38 kpw w zw. z art. 105 § 1 i 2 kpk, sprostował zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego części wstępnej dodał pominięty zarzut, że obwiniony A. S. (1): „W dniu 24 września 2017 r. około godziny 14.00 w m. Dzieńcełin dokonał zniszczenia zasiewów żyta ozimego na działce nr (...) oraz łąki nr 28, 37 poprzez przejechanie przez pole, łąkę quadem powodując szkodę w wysokości 1000 zł na szkodę M. M. (1), tj. za wykroczenie z art. 156 kw” (pkt 1 wyroku).

Po drugie zaś, Sąd niższej instancji przyjął w opisie czynu, że obwiniony dokonał zniszczenia zasiewów żyta ozimego na działkach należących do M. G. (1) nr 48, 50/2. Tymczasem z zeznań świadka M. G. (1) złożonych na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. (k. 60) wynika jednoznacznie, że na skutek działania obwinionego zostały zniszczone na

jego szkodę zasiewy pszenżyta. Wobec tego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 przyjmując, że na działkach nr (...) M. G. (1) obwiniony zniszczył zasiewy pszenżyta ozimego a nie żyta ozimego jak mylnie opisał Sąd Rejonowy (pkt 2 wyroku).

Apelujący podniósł też zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec niego kary, co należy wnioskować z treści wniosków końcowych apelacji, gdzie A. S. domagał się zmniejszenia kwoty grzywny. Konieczne jest przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawdliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym stwierdzono, że wymierzona mu kara nie była w żadnym razie zbyt wysoka w stosunku do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądzanych zachowań. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na to, że obwiniony swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem doprowadził do istotnych zniszczeń aż na pięciu działkach (trzy działki obsiane zbożem oraz dwie łąki). A. S. (1) nie uszanował pracy jaką rolnicy musieli wykonać by zasiać pola zbożem, a dodatkowo zwiększył koszty amortyzacji maszyn używanych m.in. do wykonywania oprysków na polach. Dla obwinionego przejazd quadem po polach i łąkach sąsiadów była jedynie formą rekreacji, a dla właścicieli tych działek przyniosła straty i spory dyskomfort przy dalszej uprawie pól z uwagi na konieczność każdorazowego poprzecznego przejeżdżania przez koleiny pozostawione przez quada. Wymierzona obwinionemu kara 500 zł grzywny, pomimo iż jest najwyższą z kar przewidzianych przez ustawodawcę za to wykroczenie, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie może być uznana za rażąco surową. Wręcz przeciwnie, oddaje właściwie sprzeciw wobec sprawcy takich wykroczeń i jest dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów jakich dopuścił się A. S. (1).

Sąd II instancji nie miał także żadnych zastrzeżeń do wysokości orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych M. G. (1) i M. M. (1) nawiązek, które były dostosowane do wysokości szkód jakie powstały w następstwie zachowań obwinionego.

Brak też było podstaw aby ingerować w orzeczenie o kosztach postępowania, którymi został obciążony obwiniony. Nastąpiło to zgodnie z zasadą procesową z art. 119 § 1 kpw, wedle której w przypadku skazania to obwiniony ponosi zryczałtowane wydatki i należności biegłych. O takich konsekwencjach wyroku skazującego podsądnych sąd wcześniej nie poucza, a na chwilę wydania opinii biegłego nie było wiadomym kto wydatek Skarbu Państwa poniesie.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, o czym orzekł w pkt 3 sentencji.

W pkt 4 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 r., poz. 2467) zasądził od obwinionego A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji w kwocie 50 zł oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł. Również w tej instancji zasadą jest, że strona przegrywająca jest zobowiązana do poniesienia kosztów procesu, a w niniejszej sprawie stroną przegrywającą był obwiniony i z tego powodu został na niego nałożony obowiązek uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

Hanna Bartkowiak